

Rok I (III)

Sobota, 27 września 1947 r.

Nr 74 (528)

Brytyjscy dyrektorzy brali dolary za uniemożliwienie produkcji „Tudorów”

„Evening Standard” na tropach sensacyjnej afery w przemyśle lotniczym Wielkiej Brytanii

LONDYN. (Obs. wt.) Niestetyczne oburzenie całego społeczeństwa brytyjskiego wywołało przedostanie się do wiadomości publicznej sensacyjnej afery na wielką skalę w brytyjskim przemyśle budowy wielomotorowych samolotów. Oburzenie opinii brytyjskiej jest tym większe i ujawniono ostatnio skandal nabiera tym bardziej specyficznego posmaku, że nadużycie dokonano w chwili, gdy Wielka Brytania toczy zaciekłą walkę o utrzymanie swojej pozycji jako światowego mocarstwa a cały przemysł wysp brytyjskich dokonuje olbrzymiego wysiłku dla zwiększenia produkcji i umożliwienia eksportu produktów brytyjskich za granicę.

Kongres magików „pracuje” w Paryżu

PARYŻ. W ramach między-narodowej konferencji sztuk-mistrzów, odbywającej się w Paryżu z udziałem 500 delegatów z 14 krajów, zorganizowano zawody między przedstawicielami „sztuk magicznych” z różnych państw.

Zawody trwać będą do niedzieli — punktem kulminacyjnym będzie w sobotę wieczorem przedstawienie galowe w Pałacu de Chaillois, w jednej z najelegantszych dzielnic Paryża.

TU mówi PPS

Analiza wspólnych zebrań członków obu partii robotniczych, poświęconych omówieniu zagadnień jednolitego frontu w świetle uchwały Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca br. wskazuje, że zebrania te, które połączą łączyły cały kraj, są dalszym krokiem na drodze pogłębiania i krystalizowania się praktyki jednolitego frontu.

Rada Naczelna dokonała szczegółowej analizy obecnej sytuacji na polu współpracy obu partii i postanowiła przekazać swe wnioski poszczególnym organizacjom partyjnym i spowodować odnowioną wymianę myśli dla wypracowania nowych, jeszcze doskonalszych form współpracy obu nurtów polskiego ruchu robotniczego. Zamierzenia te zostały całkowicie zrealizowane. Wspólne zebrania miały nie tylko znaczenie „deklaracyjne”. Nie polegały one na jeszcze jednym uroczystym zapewnieniu członków obu partii, że chcą ze sobą jak najszybciej współpracować dla dobra całego kraju, ale miały także i znaczenie praktyczne. Zdarzyło się tak nieraz, że członkowie obu partii na wspólnym zebraniu inicjowali jakąś nową, wspólną akcję, która dawała pomyślne rezultaty w życiu gospodarczym czy kulturalnym.

Bywały także wypadki, że w jakiejś miejscowości, na jakimś odcinku współpracy dochodziło do pewnych tarć, na skutek tego, że jakiś towarzysz z jednej czy drugiej partii był złym praktykiem jednolitego frontu. Często także właśnie wspólne zebranie wyjaśniło potrzebne nieporozumienia i w atmosferze wzajemnego zaufania wytworowało lepszy klimat do dalszej współpracy. Z tego powodu nie należy stwierdzać, że wspólne zebrania miały nie tylko znaczenie „deklaracyjne”, ale miały także i znaczenie praktyczne. Zdarzyło się tak nieraz, że członkowie obu partii na wspólnym zebraniu inicjowali jakąś nową, wspólną akcję, która dawała pomyślne rezultaty w życiu gospodarczym czy kulturalnym.

Uchwały Rady Naczelnej PPS stworzyły lepsze perspektywy kształtowania się jednolitego frontu i wspólnego pokonywania trudności. Przyczyniły się one do zamontowania siły i wartości polskiej klasy robotniczej w tym okresie, gdy Polska tego najbardziej potrzebowała.

Polski przedświąteczny w Addis Abeba

WARSZAWA (Tel. wt.). Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Abisynią. Pierwszym przedstawicielem rządu polskiego w Addis Abeba będzie Wacław Kuligowski.

Szczegóły tej jedynej w swoim rodzaju afery przedstawiają się następująco:

W obiegowym roku brytyjski przemysł lotniczy przystąpił do budowy olbrzymich samolotów transatlantyckich typu „Tudor”. Samoloty te, cztero- i sześciomotorowe były podobne do niektórych typów wielkich samolotów komunikacyjnych ostatniej produkcji, obsługujących linie lotnicze, pozostające w rękach amerykańskich towarzystw lotniczych. Szpalaty prasy brytyjskiej były zapelnione opisami nowych samolotów i zdjęciami pierwszych modeli tych samolotów. Samoloty „Tudor”, które jeszcze nie były produkowane seryjnie i nie latały na brytyjskich liniach stały się dumą Wielkiej Brytanii. Fachowcy byli przekonani, że nowe samoloty będą lepsze od maszyn amerykańskich, gdyż już w czasie ostatniej wojny okazało się, że przemysł angielski produkował z amerykańskich licencji lepsze samoloty niż czyniły to USA.

Opinie publiczną niepokoił jednak fakt, że pomimo wpływu roku ob. dyl. rozpoczęcia prac nad produkcją znane zakłady A. W. Roe nie wypuściły jeszcze ani jednej maszyny „Tudor”, pochodzącej z seryjnej produkcji. Uważano jednak, że być może, produkcja tych samolotów jest utrzymywana w tajemnicy i dlatego nie ma żadnych wiadomości o gotowych samolotach. Dyrektor zakła-

dów sir Roy Dobbson tłumaczył się tym, którzy wiedzieli, że nie ma jeszcze ani jednego gotowego

CZY ZNASZ polskie stroje ludowe

oto temat nowego konkursu

WROCŁAWSKIEGO KURIERA ILUSTROWANEGO

Szczegóły w numerze jutrzejszym

Brytyjski minister Planowania Przestrzennego p. Lewis Silkin we Wrocławiu

zapoznaje się z osiągnięciami odbudowy naszego miasta

Wezwał przybył do Wrocławia brytyjski minister Planowania Przestrzennego p. Lewis Silkin w towarzystwie syna Johna Silkina, urbanistów i samorządowców angielskich — p.p. Thomasa Sheephenckey — stałego sekretarza ministerstwa odbudowy, Howarda Roberta — prezydenta Instytutu Urbanistycznego, (Reafy) — kierownika technicznego ministerstwa odbudowy, Nicolasa — projektodawcy odbudowy zniszczonego w czasie wojny Manchesteru, Gibsona — autora planu odbudowy m. Coventry. Gościom towarzyszyli wiceminister odbudowy Petrusiewicz, dyrektor gabineu ministra Kaczmarekiewicz, wiceprezes Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego Zaremba.

Na Dworcu Głównym powitał gości wojewoda dolnośląski, mgr Piaskowski, prezydent miasta dr Kupczyński, oraz kierownictwo Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego, Biura Planowa-

nia Wrocławia i Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy.

Po śniadaniu w hotelu „Monopol” goście udali się do gmachu Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy, gdzie szczegółowo zapoznali się ze stanem fali zastałymi na Dolnym Śląsku w roku 1945, z przeprowadzoną akcją odbudowy i dalszymi planami. Referat dotyczący zagadnień regionu dolnośląskiego wygłosił dr Wrzosek.

Plaszycki, przedstawił plan zagospodarowania miasta, inż. Rybicki dał obraz realizacji planu odbudowy.

Goście angielscy otrzymali albumy z planami Dyrekcji Odbudowy, które dadzą im możność lepszego zapoznania się z problemem odbudowy naszego terenu.

Goście zwiedzili Państwowa Fabrykę Wagonów, rejon zniszczeń Wrocławia, zabytki miasta, a w godzinach wieczornych byli podejmowani obiadem przez prezydenta miasta.

Brytyjski minister odbudowy przybył do Polski na zaproszenie ministra Kaczorowskiego i pobyt

Posel brazylijski złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

WARSZAWA. W piątek dnia 26 września poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Brazylii p. Medeiros Dopasso, wniósł swe listy uwierzytelniające do prezydentowi RP ob. Bolesława Bierutowi.

Posel Medeiros Dopasso jest pierwszym dyplmatą brazylijskim w Polsce po wojnie.

„Tudora” brakiem surowców lub motorów.

Przed mniej więcej dwoma tygodniami dziennik „Evening Standard” zaczął zamieszczać krótkie wiadomości, które podawały w wątpliwość oświadczenia Dobbsona i radziły poszukać, gdzieindziej przyczyn opóźnienia produkcji samolotów. „Evening Standard” napisał w końcu, że wszystkie wielkie towarzystwa lotnicze Stanów Zjednoczonych z „Transworld Air Line” i „American Overseas Air Lines” utworzyły specjalny fundusz celem przekupienia dyrektorów brytyjskich zakładów lotniczych, aby uniemożliwili produkcję samolotów typu „Tudor”, które stały się mogły groźną konkurencją dla komunikacyjnego lotnictwa Stanów Zjednoczonych.

Początkowo czynniki oficjalne starały się przemilczeć tę sprawę, gdy jednak zaczęła ona nabierać coraz większego rozgłosu i w ostatnich dniach zaczął głośnić skandal ze względu na milczenie rządu — brytyjski minister produkcji został zmuszony do powołania czteroosobowej komisji, złożonej z wybitnych oficerów lotnictwa dla zbadania słuszności zarzutów stawianych przez „Evening Standard”. Jak się okazuje, już wstępne śledztwo dało rewelacyjne wyniki i potwierdziło w poważnym stopniu zarzuty dziennika.

Cała afeta budzi zrozumiałe zainteresowanie, że względu na możliwość zamieszania w niej wybitnych osobistości z życia gospodarczego Wielkiej Brytanii.

LONDYN. (Obs. wt.). Przemysł brytyjski wyprodukował pierwszy aparat lotniczy, podobnego typu, jak samolot amerykański, który dokonał przelotu przez Atlantyk bez pilota.

W Londynie mówi się ostatnio coraz częściej o zamianie samolotów silnikowych na samoloty o napędzie raketowym.

swój przewiduje na 2 tygodnie, w czasie których zapozna się z naszymi głównymi ośrodkami.

Pobyt jego w Polsce ma dwa cele — wzmożenie i utrwalenie przyjaźni między obydwojma państwami, oraz zapoznanie się z naszymi osiągnięciami odbudowy.

Policje czterech państw likwidują międzynarodową szajkę przemytników walut

MEDIOLAN. (Obs. wt.). Amerykańska policja w Europie już od dłuższego czasu śledziła działalność międzynarodowej bandy handlarzy i przemytników walut. Banda ta była doskonała zorganizowana a jej członkowie pozostawali w kontakcie z placówkami dyplomatycznymi różnych państw.

Przed trzema dniami policja amerykańska dostała wiadomość, że szkuje się większy transport czołowego szajki walut do Włoch. Zawiadomiona o tym policja włoska dokonała aresztowania kilku członków bandy, w chwili, gdy ci ładowali na lotnisku w Mediolanie, przywożąc ze sobą pełen samo-

Wymiana dolarów USA zada śmiertelny cios czarnym rynkom całego świata

LONDYN. Korespondent „Financial Times” i „Financial News” donosi z Waszyngtonu, że rząd USA ma w najbliższych dniach wydać zarządzenia, w myśl którego wszystkie dolary na całym świecie mają być w ciągu 90 dni wymienione na nowe banknoty dolarowe, które emitowane będą w najbliższym czasie w Ameryce. Rząd USA zamierza upoważnić banki emisyjne w poszczególnych krajach a z tym w Polsce, Narodowy Bank Polski do przeprowadzenia wymiany.

Korespondent „Financial Times” i „Financial News” podaje w komentarzu, iż decyzja Stanów Zjednoczonych o wymianie banknotów dolarowych pozwoli wszystkim państwom wykupić z rak prywatnych, a zwłaszcza ze światowych czarnych rynków ukryte zapasy dolarowe.

LONDYN. Brytyjskie ministerstwo skarbu ogłosiło, że poczynając od 1 października ograniczenia w imporcie i eksporcie dewiz: francuskich, holenderskich, holenderskich, niemieckich i włoskich zostaną zniesione.

Eskorta króla Grecji na minie

LONDYN. Z Aten donoszą, że samochód wojskowy, eskortujący króla greckiego na drodze górskiej między Kozami i Floriną, w północnej Grecji najechał na minę.

Niekulturalny żart ale nie zamach na życie Attlee'go

LONDYN. (Obs. wt.). Onegdy rozeszły się w stolicy Wielkiej Brytanii pogłoski o zamachu na premiera Attlee'go. Pogłoski te zostały po kilku godzinach zdementowane przez sztab Scotland-Yardu.

Oficjalny komunikat donosi, że w czwartek, 25 bm. o godz. 15-jej przyniesiono do prywatnego mieszkania premiera pojedynkową posyłkę pocztową. Zawierała ona, jak się okazało po otwarciu przez funkcjonariuszy Scotland-Yardu nakładkę do wiecznego pióra i baterię do latarki elektrycznej. Przypuszczają, że był to niekulturalny żart jakiegoś przeciwnika politycznego.

Rzeźnicki wygrywa 2-i etap kolarskiego biegu dookoła świata

Do drugiego etapu kolarskiego biegu dookoła Polski na dystansie Byłom — Częstochowa wiodności 187 km. wystartowało 30 zawodników. Ekipa ten obitował w liczne wypadki.

Na finiszu w Opolu pierwszy jest Pietraszewski za nim zaś Go-relak. Para ta uzyskuje przewagę jednej minuty. Przejechała 100 km w dobrym czasie 2 godz. 46 min. Do Pietraszewskiego i Go-relaka do-chodzi 18 kolarzy dopiero na 140 kilometrów. Na mecie w Częstochowie wpadają: 1) Rzeźnicki (Warszawa), 2) Wygoda (Chorzów), 3) Pietraszewski (Łódź), 4) Wandor (Kraków), 5) Łazarczyk (Częstochowa), 6) Nowacek (Chorzów) — cała grupa ma czas identyczny 3 godz. 51 min. 40 sek.

Wyniki po dwóch etapach: 1) Pietraszewski, 2) Nowacek, 3)

min. 30 sek. 5) Kapiak, 6) Napierała, 7) Czyż, 8) Paprocki, 9) Stolarczyk — wszyscy mają identyczny czas 9 godz. 47 min. 32 sek. Wojciech, 4) Wyle, wszyscy mają identyczny czas 9 godz. 47

Wicepremier Firlinger przyjedzie do Polski 2-go października

WARSZAWA. (Tel. wt.). W czwartek dnia 2 października r. b. przyjedzie do Polski wicepremier Zdenek Firlinger, przewodniczący czeskosłowackiej partii socjalistycznej oraz sekretarz generalny partii Blaszaj Vilim. Przybędą oni na zaproszenie CKW PPS. (z. a.)

Jutro rozpoczynamy

ID druk nowej powieści

ANTOFEL MAHOMETA

Od listopada Frankfurt stolicą zachodnich Niemiec

BERLIN. Wojskowe władze brytyjsko-amerykańskie donoszą, że centralizacja administracji dwu-strefowej w Frankfurtu zostanie zakończona 31 października. Ostatni z 5-ciu niemieckich rządów dwustrefowych, obejmujący komunikację, zostanie przeniesiony z Bielefeldu do Frankfurtu z końcem września.

Frankfurt będzie siedzibą Rady Gospodarczej i Komitetu Wykonawczego dla obu stref oraz Centrali rządów administracyjnych, Agencji Importu-eksportowych i organizacji anglo-amerykańskich, kontrolujących wszystkie te instytucje.

Quislingowcy norwescy wydani przez Brazylię

RIO DE JANEIRO. Rząd brazylijski postanowił wydać władzom konsularnym Norwegii przebywających w Recife czterech quislingowców.

Quislingowcy ci, zostają przewidziani do Norwegii na pierwszym wolnym statku.

Eleonora Roosevelt ma odpowiedzieć na oskarżenie Wyszynskiego

NOWY JORK. Gdy na porządek dzienny komisji politycznej ONZ wejdzie rezolucja potępiająca propagandę wojenną zgłoszoną przez wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszynskiego, Stany Zjednoczone reprezentowane będą przez p. Eleonorę Roosevelt. Powodem wyboru p. Roosevelt do wykomunikowania tej misji jest okoliczność, że dzięki swemu doświadczeniu, uważana jest ona za wybitnego eksperta w sprawach wolności informacji i prasy. Delegatka USA uważa, że doskonała znajomość tematu czyni z p. Roosevelt najbardziej odpowiedniego rzecznika USA dla odpowiedzi na oskarżenia wiceministra Wyszynskiego.

Daladier chciał wojny z ZSRR

50-tysięczny korpus francusko-angielski miał wkroczyć do Finlandii

Dzięki kapitulacji Francji Europa uniknęła drugiego Monachium

W najbliższych dniach ma się ukazać w Sztokholmie trzecia z tomu Biała Księga, opublikowana przez rząd szwedzki. Dokumenty, jakie ona zawiera, odnoszą się do wypadków politycznych i wojskowych ostatniej wojny. Ale chyba największa rewelacja, jaką przynosi Biała Księga, są dokumenty o niedostępnym wojnie Francji i Anglii przeciwko Związkowi Radzieckiemu w marcu 1940 r.

Głównym rzecznikiem tej wojny był ówczesny premier francuski Daladier. On był autorem planu działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który wówczas znajdował się w stanie wojny z Finlandią. Daladier rozmawiał kilkakrotnie o swoim planie z ówczesnym szwedzkim konsulem generalnym w Paryżu Nordlingiem. Plan ten Daladier usiłował przedstawić jako pomoc dla Finlandii. Po opracowaniu ostatecznego planu specjalny wysłannik Daladiera wyjechał z Paryża do Sztokholmu, gdzie królowi szwedzkiemu wręczył odrębne pismo premiera francuskiego.

KORPUS EKSPEDYCYJNY

Plan Daladiera przewidywał wysłanie do Finlandii francusko-angielskiego korpusu ekspedycyjnego. W pierwszym rzucie miała być przerzucona do Finlandii armia o sile 50.000 ludzi, najbardziej nowoczesnie wyposażona. W skład jej miały wchodzić wszelkiego rodzaju siły zbrojne ze szczególnym uwzględnieniem warunków terenowych i klimatycznych, panujących w północnej części Związku Radzieckiego.

Jak się okazuje z następujących dokumentów, akcja, którą Daladier nazwał pomocą dla Finlandii, miała nastąpić z atakiem wojsk francuskich i angielskich daleko na południu, na rejon źródeł łańcuchowych na Kaukazie.

Ofensywa przeciwko Związkowi Radzieckiemu miała być podjęta jeszcze i na innych frontach, dotychczas jednak nie wiadomo, na jakich.

Dla wykonania pierwszej części planu potrzebna była zgoda Szwecji na tranzyt korpusu ekspedycyjnego do Finlandii. Jak wykazują dokumenty, rząd szwedzki odmówił propozycji Daladiera. Nastąpiło to z dwóch powodów. Pierwszy — Szwecja mimo wszystko chciała do końca wojny pozostać neutralną, drugi — w Szwecji wiedzieli doskonale, że wojska radzieckie, które prowadziły operację w Finlandii, stanowią tylko część Armii Czerwonej. Wprawdzie Armia Czerwona nie była przygotowana do wojny, nie mniej jednak rząd szwedzki zdawał sobie sprawę z olbrzymich możliwości potencjalnych Związku Radzieckiego, który w razie potrzeby może zdobyć się na nieznaną dotąd wysiłkę.

TYLKO DWA DNI...

Korpus angielsko-francuski miał być wysłany z terytorium Francji w dniu 15 marca 1940 r. Poprzez północną Norwegię i Szwecję miał on dotrzeć do Finlandii. Daladier zrobił już dużo dla realizacji tego planu. Jednak blyskawicą klęska Finlandii i niespodziewane zwycięstwo broni, które nastąpiło w dniu 13 marca, a więc dwa dni przed zamierzoną „pomocą dla Finlandii”, uniemożliwiły cały plan.

To przede wszystkim — do-

daje szwedzka Biała Księga — rząd francuski, a zwłaszcza premier Daladier, który dążył do wojny. W Londynie długo wahano się i ostatecznie nie powiadomiano ani tak ani nie. Nie mniej trzeba przyznać — czytamy dalej — że w Londynie w nieoficjalnych rozmowach wyrażano duże zastrzeżenia zarówno natury politycznej jak i moralnej. Zwracano uwagę na to, że projektowana przez Daladiera akcja może wciągnąć do wojny wiele małych i neutralnych dotąd narodów, a nawet spowodować wielką wojnę zarówno w Europie jak i w Azji.

USA muszą wiedzieć że Europa zrobiła wszystko aby sobie samej pomóc

WASZINGTON. W czwartek odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Truman udzielił wyjaśnień

Nowa próba niszczenia wielkiego schronu w Berlinie

BERLIN. Jak donosi niemiecka agencja prasowa w strefie amerykańskiej DENA, saperzy brytyjscy przystąpią w niedziele po raz drugi do wyśadenia w powietrze olbrzymiego schronu lotniczego w Tiergarten w Berlinie. Pierwszej takiej próby dokonano w końcu sierpnia, przy użyciu 50 tysięcy funtów materiału wybuchowego. Schron został wówczas pobawiony dachu, jednakże ściany, choć popękane, pozostały nienaruszone. Obecnie schron ma być zniszczony częściowo.

W czasie wojny ze schronu tego korzystało 30 tysięcy osób. Specjaliści niemieccy twierdzą, że nie może go probie żadna bomba. Na budowę schronu zużyto 80 tysięcy ton żelazobetonu.

20 milionów chorych na syfilis Dalsza „tendencja zwyżkowa” tej strasznej choroby

GENEWA. Sekretariat światowej organizacji zdrowia podał szereg cyfr, dotyczących światowej sytuacji chorób wenerycznych.

Według sprawozdania tej organizacji na całym świecie około 20.000.000 ludzi choruje na białe (syfilis), przy czym liczba nowych zachorowań stanowi od 2 do 3 milionów rocznie.

Choroba ta jest najbardziej rozprzestrzeniona w Azji i Afryce, gdzie ilość chorych jest prawdopodobnie dziesięciokrotnie większa niż podają oficjalne raporty. Dania i Finlandia są szczęśliwymi krajami, w których ilość zachorowań jest stosunkowo najniższa.

Światowa organizacja zdrowia stwierdza pewną „tendencję zwyżkową” tej choroby na całym świecie, co niewątpliwie wiąże się z warunkami ostatniej wojny.

Taft przeciwnikiem pomocy Europie zwoleńnikiem bomby atomowej!

NOWY JORK. (Obs. w.) Republikański kandydat na prezydenta USA senator Taft przemawiał w czwartek w wieczór w Tacoma, poddając niesłychanie ostre krytyce obecną politykę rządu Stanów Zjednoczonych.

Taft oświadczył, że republikanie pragną polityki opartej na współpracy Narodów Zjednoczonych. W wypadku, gdyby ZSRR wystąpił z ONZ — Stany Zjednoczone powinny w dalszym ciągu popierać tę organizację. Taft uważa, że należy popierać odbudowę Niemiec, aby nie były one ciężarem dla innych państw. Podobną politykę należy stosować i do Japonii, z którą musi być podpisany jak najszybszy traktat pokojowy.

USA powinny udzielać pożyczek innym państwom jedynie na zakup towarów amerykańskich. Europa powinna pomagać sama sobie i dlatego republikanie nie są zwolennikami realizowania planu Marshalla.

Taft oświadczył, że Stany Zjednoczone winny rozbudować swoje siły zbrojne, flotę i lotnictwo a także kontynuować produkcję bomb atomowych.

natrzymy ŚWIAT Dwa wyjścia

„Śmiertelnym błędem” nazwał ostatnio prezydent Francji politykę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Niemiec.

Wysoki urząd głowy państwa, jaki zajmuje prezydent Auriol, każe sądzić, że wypowiedź jego nie stanowi tylko wyrazu jego osobistych przekonań. Sądząc z głosów prasy paryskiej, cała francuska opinia publiczna podziela te poglądy prezydenta Francji.

Alle politykę realizuje nie prezydent i nie opinia publiczna, lecz rząd. A rząd ten bez wątpienia udziela poparcia polonickiej polityce USA i Wielkiej Brytanii. Udziela go przez uczestnictwo w konferencji 16-tu, przez lansowanie „planu Marshalla”, który przeciw dotychczas odgrał przede wszystkim rolę parawanu, osłaniającego plan odbudowy potęgi Niemiec, bez oglądania się na bezpieczeństwa ich sąsiadów.

Ostatnie doniesienia o zabiegach rządu francuskiego w celu uzyskania kredytu w sumie 700 milionów dolarów, w zamian za przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech do zjednoczonych stref anglo-amerykańskich — stanowią koronę tej polityki, grożącej Francji zepchnięciem jej na pozycję Grecji.

Tak więc wypowiedź prez. Auriola, zgodna z uczuciami narodu francuskiego i poglądami naturalnych sojuszników Francji — Polski i Czechosłowacji, pozostaje w jasnej sprzeczności z polityką rządu francuskiego. Fakt ten musi mieć swe konsekwencje. Ponieważ nikt nie jest w stanie zmienić rzeczywistości geograficznej, a nie wygląda na to, by prezydent Francji zamierzał zrezygnować ze swego stanowiska — pozostała do wyboru dwiema możliwościami albo rząd francuski wyrenkuje się swej dotychczasowej polityki i zacznie współdziałać z obrońcami pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo Francja musi sobie wybrać inny rząd. Jak długo Francja nie zdecyduje się na wybór jednej z tych możliwości, będzie ona targała wewnętrzny sprzeczności, o których mówił w Warszawie sekretarz zagraniczny francuskiej partii socjalistycznej, Valentin, a polityka jej będzie wywołwała coraz większą niechęć wśród przyjaźni i coraz większe niebezpieczeństwo ze strony wrogów.



Czy rzeczywiście przygotowano zamach na prezydenta Benesza?

Niemiecki SS-owiec członkiem straży zamkowej na Hradczynie

BRATYSŁAWA. Z polecenia władz aresztowany został dr Arnost Zabkay, adwokat, który bronił przed Trybunałem Narodowym marionetkowego prez. Stawicki, ks. Tiso. Jak wiadomo, ks. Tiso skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Zabkay prowadził obronę w taki sposób, że przyswojono go do porządku, zwracając uwagę na fakt, iż propagowanie tzw. nawiązań słowackich jest karalne. Nie zostało jeszcze wyjaśnione, czy stwierdzone udział Zabkay'a w wykrytej ostatnio nielegalnej

organizacji, której główny ośrodek mieścił się w Zylinie. Jak dotąd, wśród aresztowanych szło kilkadziesiąt osób, brak jest wybitniejszych osobistości. Zatrzymanym chwilowo naczelnik wydziału prasowego powiernictwa w formacji, red. Sucharsky, został zwolniony natychmiast po przesłuchaniu, okazało się bowiem, że podejrzany pod jego adresem był nieuzasadniony. Sucharsky nadal urzęduje w powiernictwie.

Aresztowany pod zarzutem udziału w spisku powiatowy sekretarz partii demokratycznej w Namestovie Szkorvaga został natychmiast wykluczony z partii. Znaczących działaczy tej partii jak dotąd nie łączono z wykrytą organizacją.

Co najciekawsze, pierwotna pogłoska o przygotowywanym zamachu na prezydenta Benesza, była, jak się zdaje, nieco przesadna. Na konferencji prasowej u powiernika spraw wewnętrznych

stwierdzono bowiem, że nie znaleziono żadnego konkretnego materiału, któryby wskazywał na takie, czy tym podobne zamiary. W związku z tym szereg pism słowackich i czeskich wysuwa zarzut, że ogłoszenie w komunikacie o przygotowywaniu zamachu na głowę państwa i to właśnie w dniu przyjazdu prez. Benesza do Słowacji, było grubym nietaktem.

Wysuwa się pytanie, komu na tym zależało i kto jest za to odpowiedzialny.

PRAGA. General Ferencik, komisarz dla spraw wewnętrznych

3.X „Dzień Palestyny” Manifestacja arabska przeciwko podziałowi kraju

Najwyższy komitet arabski wyznaczył na piątek 3 października „Dzień Palestyny”.

Komitet domaga się od Arabów we wszystkich krajach aby ogłosili w tym dniu strajk generalny, urządzili manifestację i dowiedli tym sposobem jednoci wszystkich narodów arabskich w zwołaniu postanowienia komisji badań dla Palestyny przy ONZ.

700-ny statek w porcie szczecińskim

SZCZECIN (Tel. w.). Przed paru dniami przybył do portu szczecińskiego 700-ny statek w tym roku. Jest to motorowiec szwedzki „Manfred”, który po krótkim pobycie załadował węgiel i odpłynął do portu macierzystego. (z. 8).

BERLIN. Jak donosi centralny zarząd uchodźców strefy wschodniej w Węgrzech przeprowadzono reparację 50.000 Niemców, którzy osiedlili się w strefie na dzieckiej.

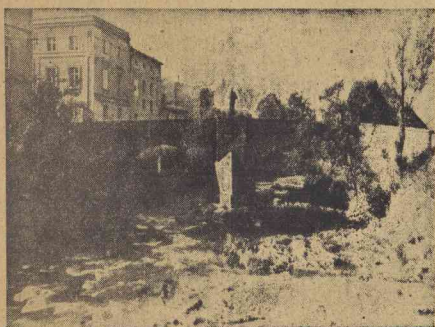


**Odbudowa
Warszawy
obowiązkiem
każdego Polaka**

WZROŚĆ
27
SobotaDziś: Kosmy
Jutro: WacławaSkok z samochodu
wprost pod koła

Przedwczoż przyjechał do Jeleniej Góry samochód ciężarowy Elekrowni Miejskiej z Wrocławia, który, po załadunku w magazynie Zjednoczenia Energetycznego towarów, ruszył w kierunku ul. Słowackiego. Na skrzyżnię z towarem siedzieli czterej ludzie, w tym dwaj pracownicy magazynowi, którzy prosi o podwiezienie ich do miasta. Dojeżdżając do placu Bieruta zsofer zwołnit biegu, gdyż nie znał drogi. W tej chwili pracownik Zjednoczenia, Winarski Józef nie chcąc zatrzymać wozu, zeskoczył z niego. Skok był tak nieszczęśliwy, że Winarski dostał się pod tylne koła samochodu. Koła zmiażdżyły mu udę obu nóg. W stanie ciężkim odwieziono go zaraz do szpitala.

Kłodzko



W starym tym i pięknym mieście panuje ożywienie w związku z jutrzejszą uroczystością poświęcenia sztabu

200.000 zł.—za „stone” ceny

Chciał zarobić
na maśle

Ostatnio, przy udziale miejscowej MO, doprowadzono do wykrycia afery spekulacyjnej na terenie Sobiecina.

Przed kilkoma dniami komendant miejscowego posterunku

MO, działając na podstawie informacji, przeprowadził kontrolę w sklepie spożywczo-kolonialnym niejakiego Heluski. Wprawdzie w sklepie nie znaleziono żadnych kompromitujących dowodów winy, ale w sąsiednim budynku mieszkalnym natrafiono na ukryte i zmagazynowane w schowku około 100 kg świętego masła.

W trakcie dochodzeń nieuczciwy kupiec przyznał się, że masło ukrył w celach spekulacyjnych, sprzedając je tylko osobom zaufanym po cenach wygórowanych.

Wykrycie zostało przekazane do sądu. Spółem, gdzie zostało rozprzestrzeniane wśród miejscowej ludności. Nieuczciwego kupca skierowano wraz z aktami dochodzeń do delegatury Komisji Specjalnej, która ukarała go grzywną w wysokości 300.000 zł.

Na odbudowę Warszawy powiat Jelenia Góra

Na ręce Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy w Jeleniej Górze wpłynęła coraz to nowe kwoty pieniężne od poszczególnych gmin z terenu powiatu. Sumy te pochodzą ze zbiorów ulicznych i różnych imprez urządzanych na rzecz pomocy w odbudowie stolicy.

W ostatnich dniach gmina Janowice wpłaciła 20.455 zł, gmina Sobieszów 17.708 zł, gmina Jęzów 13.525 zł, gmina (miasto) Kowary 8.500 zł i gmina Siedlecin 3.207 zł.

Ogółem Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy w Jeleniej Górze otrzymał z wymienionych 5 gmin kwotę w przeciągu ostatniego tygodnia sumę 51.639,55.

Po zebraniu większej kwoty pieniężnej te wysłane zostaną do Warszawy.

Komitet wyzywa wszystkie gminy powiatu jeleniogórskiego do jeszcze większej aktywności i ofiarności na rzecz pomocy dla Warszawy.

innego pomysłu jak wypuszczenie nowej emisji banknotów dolarowych. — Trudno, trzeba będzie zacząć od początku; szabek, to owo itd. — Od początku już się nie da — lepiej zacząć od końca i zgłosić się dobowolnie do Komisji Specjalnej.

KTÓRA KSIĄŻKA WIĘKSZA... Od paru dni przy moście Grunwaldzkim urządzenie oryginalnej „księgarz” gromadzą przed swoim „składem” rozłożonym wprost na bruku ulicznym, znaczne grupy ludzi.

Staruszek sprzedaje książki niemieckie. Ponieważ nie znają języka niemieckiego, więc książki są czyste, na oko duża książka jeśli by to nawet była stara książka handlowa kosztuje 100—200 zł. Książka cenna, ale mała 20—30 zł. „Księgarz” z wina jabłecznym spójrzawszy na wybraną książkę, podaje jej cenę tonem od którego nie ma apacji.



— I co tu robisz? Wszystko szlag trafi — że też Amerykanie nie mieli

Mała rzecz, ale wstyd.

CO W TRAWIE niszczy

SIŁONA CZEKOLADA

W cukierce przy ul. Świdnickiej koło teatru wisi kartka: „wszystkie czekolady po 300 zł”.

A ja się pytam dlaczego? Przecież czekolada z tej samej fabryki w tym samym opakowaniu powinna, jak gazeta kosztować wszędzie jednakowo.

Tymczasem w innych sklepach widać ceny czekolady: 250 zł, 270 zł, 280 zł.

Mała rzecz, ale wstyd.

OD POZĄTKU JUŻ SIĘ NIE DA

Przed znanym lokalem wrocławskim stoi dwóch elegancko ubranych panów, żywo rozprawiających, oczy

Złościwość ludzka zaprowadziła go za kratę
Nauczyciel z Karpacza
uwolniony od zarzutu zdrady Narodu

JELEŃSKA GÓRA. Przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze stanął przed paru dniami Józef Liebersbach. Według aktu o-

skarżenia oskarżony Liebersbach — nauczyciel w szkole powszechnej w Katuszu k/Stanisławowa, bez przynuszu został wołksdeutchem i otrzymał stanowisko kierownika szkoły niemieckiej. Rozmawiał tylko po niemiecku i współpracował z okupantem.

Oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że przed wojną jako nauczyciel pracował społecznie. We wrześniu 1939 r. brał udział w wojnie, po czym wrócił do swojej szkoły. Na skutek oskarżenia przez Ukraińców, został aresztowany i przez rok siedział w więzieniu. Wypuszczony na wolność wyznany był przez starostę, który skłaniał go do przyjęcia funkcji. Liebersbach odmówił. Nie słysząc ze szkoły polskiej przesłanego go do niemieckiej. W 1942 r. został aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu w Stanisławowie. Po zakończeniu wojny przeniesiony na Ziemię Odzyskane i zamieszkał w Karpaczu k/ Jeleniej Góry, gdzie otrzymał posadę kierownika szkoły.

Na skutek rozpoczęcia dochodzeń, Liebersbach został zwol-

niony z posady i 22 maja br. aresztowany. Na rozprawie sądowej liczni świadkowie potwierdzili zeznania oskarżonego i wydali o nim najlepszą opinię jako o człowieku i dobrym Polaku. Według zeznań świadków, Liebersbach nie tylko nikomu nie szkodził, nie w miarę możliwości każdego przychodził z pomocą. M. in. uchronił wówczas kilka młodych osób przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec.

Józef Liebersbach został całkowicie uniewinniony i wypuszczony na wolność.

„MARSYENKA” — film prod. amer. „Wesoly sublokator”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„TATRY” — film prod. francuskiej „Kobieta sama”. Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20.

Radio Wrocław
SOBOTA, 27 WRZESNIA
6.00 Sygnał; 6.05 Główny; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka (Pluty); 6.50 Program na dzień; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyka; 7.05 Wiad.; 7.30 Muzyka; 7.55 Inform. ogólnopolskie; 8.05 Skrytka Poczty; 11.57 Sygnał; 12.00 Wiadomości; 12.10 Przekład prasy; 12.15 „Swojskie melodie”; 12.30 And. dla wst.; 12.40 PIENISZ HENRYKA MELCERA; 13.00 Z mikrofonem po kraju; 13.10 Muzyka; 14.00 Inform. Polski Połud.; 14.17 Koncert reklam.; 14.35 Impresje hiszpańskie; 15.00 Muzyka tan.; 15.20 KUBA JUREK; 15.40 Utwory na obój i fortepian; 16.00 Dziennik; 16.20 Muzyka; 16.40 Skrytka techniczna; 16.50 Pogod. gosp.; 17.00 „Przebiegi po robotnic”; 18.30 „Biblioteka nowoczesna”; 18.45 „Pellet na niedzielę”; 19.00 „Tu mówi Śląsk”; 19.15 Nowe książki; 19.30 Muzyka instrumentalna; 20.00 Z życia kulturalnego; 20.05 „Kobieta w świecie”; 20.10 And. Komisji Opieki nad Żydami Przesłano; 20.15 Repertuar; 20.25 IV aud. z cyklu „Z zapomnianych naszych pieśni”; 20.57 Sygnał; 21.00 Dziennik; 21.30 Muzyka; 21.45 Słuchow. pt. „Wesoła rozrywka”; 22.10 Wiad. sport.; 22.15 Koncert orkiestry tan. P. R.; 23.00 Ostatnie wiadom.; 23.10 Program na jutro; 23.20 Koncert; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Muzyka taneczna.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

Województwo dolnośląskie jest terenem, gdzie w specjalny sposób układają się stosunki pracy MO. Nie zanotowano wprawdzie silniejszych band rabunkowych, nie mniej jednak krwawi się u nas w niesłychanym stopniu zorganizowane złodzieństwo, gniejące pod postacią kradzieży mieszkaniowych i innych rutenie społeczeństwo.

Według zapowiedzi płk. Dowkna należy się spodziewać w najbliższym czasie umiarkowania tych stosunków a to dzięki wzmożeniu energicznej pracy profilaktycznej i zorganizowaniu dodatkowych kadr pomocniczych.

SPORT

Majuczaja u tanawla
nowy rekord świata
w rzucie oszczepem

Doskonała oszczepniczka ZSRR Majuczaja pobiła oficjalny rekord światowy w rzucie oszczepem, należący do Niemki Annelisy Steinheuer, która w Frankfurturze w 1942 r. rzuciła 47,22 m.

Majuczaja uzyskała w Moskwie wynik 50,32 m., ustanawiając nowy rekord ZSRR i świata.

Wrzesiński zwycięża
w pierwszym etapie Tour de Pologne

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego, który prowadził z Krakowa do Bytomia zakończył się zwycięstwem Wrzesińskiego (ZZK W-wa).

Przed startem nastąpiła defilada zawodników, po czym po odegraniu hymnu narodowego nastąpił start na przedmieściu Krakowa.

W Bronowicach. Ogółem startowało 56 zawodników. Już na pierwszym kilometrze pozostał w tyle wrocławianin Terlikowski.

Na 80 km., w grupie czołowej znajdowało się 15 kolarzy. Z grupy tej opadł Łaźarczyk, z powodu defektu widelca.

Na metę w Bytomiu wpadła grupa 11 kolarzy w następującej kolejności: 1) Wrzesiński (W-wa), 2) Piotrowski (Łódź), 3) Nowoczek (Chorzów), 4) Wyglenda (Chorzów), 5) Grinkiewicz (Łódź), 6) Kapiak (W-wa), 7) Napierala (W-wa), 8) Stolarczyk (Ruda Pabianicka), 9) Paprocki (Chorzów), 10) Wojciech (Łódź), 11) Krzyż (Łódź). Całej czołówce zaliczono czas 3 godz. 55 min. 50 sek. Po pierwszym etapie przybyło na metę 7 zawodników, którzy zgodnie z regulaminem zostali w wyścigu wycofani. Długość pierwszego etapu wynosiła 155 km.

KS Trzebnica -
KS Oborniki
3:1 (2:0)

W meczu piłki nożnej, jaki odbył się w Obornikach Śląskich KS Trzebnica pokonała KS Oborniki w stosunku 3:1 (2:0).

WUZ wygrywa z Wisłą 4:3

JELENIA GÓRA. Na stadionie OM TUR odbył się ciekawy mecz piłki nożnej między czołową drużyną Polski — krakowską Wisłą, a WUZ-em. Mecz zakończył się sensacyjną porażką drużyny krakowskiej w stosunku 3:4 (2:2).

Zawody prowadzone były w szybkim tempie i obfitowały w wiele ciekawych momentów. W 12 minucie Bajer nie wykorzystał rzutu wolnego. Prowadzenie dla WUZ zdobył w dwie minuty później Lasecki, przetrzymując strzałem. W 17 minucie przebieg Górki uwieczniony zostaje zdobyciem drugiej bramki, nie uznanej jednak przez sędziego. W 35 minucie Lasecki z rzutu karnego pod-

wyższa stan meczu na 2:0. W chwili późniejszej Górowski zdobywa bramkę dla Wisły. Wynik do przerwy ustala Kohut, uzyskując wyrównanie dla Wisły.

Po przerwie gra w dalszym ciągu odbywa się w szybkim tempie. W 7 minucie prowadzenie dla WUZ zdobywa Baryłko. W 19 minucie Majeczuk pięknym strzałem zdobywa czwartą bramkę dla dołnoślązaków. Pod koniec meczu przelazła Wisła, ale doskonała gra bramkarza WUZ nie pozwala zdobyć im bramki. Dopiero w 40 minucie Wisła zdobywa trzecią bramkę z dalekiego strzału Filka.

Drużyny grały w następujących zestawieniach: Wisła: Jurawicz — Fłek II, Kulik — Fłek I, Soltyś (Legutko), Wapienik — Ciosowski, Artur, Kohut, Rupa (Jaskolski), Giergel.

WUZ: Bil — Pecko, Kania — Dragoń, Korumiec, Fica — Misielczuk, Bajer, Górka, Lasecki, Baryłko.

Widzów 5000. Sędziował Smaczński.

Victoria propaguje
wychowanie fizyczne
w Sobiecinie

Na odbytym niedawno walnym zebraniu KS Victoria w Sobiecinie, został wybrany nowy zarząd Klubu.

Nowy zarząd mając na celu propagowanie sportów wśród robotników kopalni i mieszczków Sobiecina postanowił uruchomić wiele sekcji sportowych.

Do dyspozycji członków Victorii znajdują się stadion sportowy, wyposażony w 2 boiska piłkarskie, boiska piłki ręcznej, bieżnia, skocznie i korty tenisowe. KS Victoria wydał odezwę, której hasło brzmi: „Sport dla wszystkich”.

O mistrzostwo świata

20 października w Manchesterze odbędzie się bokierski mecz o mistrzostwo świata w walcu muszej między Filipczykiem Dado Marino a Irlandczykiem Riuty Monaghan.

Piłkarscy Dolnego Śląska startują
w Jeleniej Górze

JELENIA GÓRA. Na stadionie piływackim OM TUR-u przy al. Obrońców odbędzie się jutro zawody piłkarskie o mistrzostwo Jeleniej Góry: startują zawodnicy Warszawy, Wrocławia, Wałbrzyska i Jeleniej Góry.

Program zawodów obejmuje biegi na 100 m stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym, takie same biegi na 200 m, sztafeta 4x100 m i skoki z wieży.

Zawody organizowane są

**PRZECIWNIE
SOCJALISTYCZNYM
PRZECIWNIE**

Święto sportowe Spółdzielców

W ramach Dnia Spółdzielców KS „Spółem” Wrocław obchodzi w dn. 27 i 28 bm. swoje doroczne Święto Klubowe i rocznicę założenia Klubu. W okresie tym odbędą się ciekawe spotkania piłkarskie z drużyną Cracovii.

Narciarski
mistrz świata
osiadł się w Chile

Emil Allais, francuski mistrz świata w zjeździe, osiadł się w górskiej miejscowości Portillo, gdzie prowadzi narciarską szkołę zjazdową.

Chcąc udostępnić południowym Amerykanom uprawianie sportu narciarskiego, rząd chilijski wybudował w Portillo kolejkę linową, wyciąg narciarski oraz wspaniały hotel.

Burza - Elektrownia
3:3 (3:2)

W ub. czwartek rozegrano na boisku Elektrowni towarzyskie zawody piłkarskie między drużyną gospodarzy a Burzą.

Burza traktując powyższe zawody jako sparingowe wystąpiła z rezerwowym atakiem, lecz z Janikiem i Piechockim (nowym nabytkiem z CKS Czesłowa). Mecz był ciekawy, gra prowadzona w szybkim tempie.

Jednostka Elektrowni zasilona kilkoma nowymi zawodnikami, przeważała w pierwszej połowie.

Po przerwie Burza przesiaduje na polu Elektrowni, jednak nie wykorzystuje wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramki zdobyli dla Burzy: Borczyk, Janik i Molenki, dla Elektrowni: Marszałek 2, Trela 1. Sędziował Malecki.

OGŁOSZENIE
Zakład Fryzjerski pod firmą
„POLONIA”

ul. Gen. Świerczewskiego 66

prowadzony przez Ob. Ob. Batorego Piotra i Mienkowskiego Pawła stołecznych kierowników i właścicieli zakładów w Warszawie i Łwowie. Poeca prace fachowe: Permanentne kompresowanie elektryczną, podgwarancją farbowanie włosów we wszystkich odcieniach oraz gabinet kosmetyczny. 3395

Dla bibliotek
dużo
wybór
książek

M. ARCT
Wrocław
Świerczewskiego
(d. Ogrodów) 98

OGŁOSZENIA DROBNE
RÓŻNE

Skradziono kartę rejestracyjną wydaną we Włoszowie na nazwisko Tkaczyk Antoni, Uczciwego znalazcę proszę o zwrot na adres: Tkaczyk Antoni, Dobroszów pow. Strzelin, Dolny Śląsk. 4079

Do sprzedania wal korbowy do samochodu marki Henschel 150 KM. Adres: Wrocław (Karłowice), Asnyka 5 do godz. 8-iej rano.

Polecam beczki na kapustę, ogórki, wykonuje kadzile i inne wyroby hodowlane. Rospędowski Józef Strzelin, Kopenika 6. 4077

Ogrodnik-warzywnik, kwiaciarnik, sadownik poszukuje odpowiedniej posesy na wielką skalę. Oferty proszę składać: Księg. Zalewski, Strzelin, Kościuszki 27 pod „Ogrodnik”. 4081

Uwaga przemysłowcy, Uwaga, Posiadamy w Warszawie w dzielnicy przemysłowej blisko dworca Głównego nieruchomości nadające się na urządzenie zakładu przemysłowego. Partner nadaje się do natychmiastowego zamieszkania. Blizszych informacji udzieli inż. Słupski, Wrocław (Sepolno), ul. Mielcarskiego 48, w godz. od 16-iej do 24-iej. 4084

Poszukuję szofera mechanika na gazika od 1. X. Zgłoszenia: Rozlewia piwa „Lechita” Jordanów pow. Dzierżoniów. 4069

Spritzer Armin, Przyjeżdż natychmiast do Wrocławia, sprawa pilna. Lonek. Piastowska 26. 4072

Nowa bryczka do sprzedania tanio Marianna Smaczna, ul. Sapełkowskiej 17. 4066

NOWY
Konkurs Sportowy

KTO WSKAŻE
ZWYCIĘZCÓW

w meczach o wejście do Klasy Państwowej. Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1.000 zł. Stosunek bramek obowiązuje w dwóch spotkaniach.

KUPON KONKURSOWY

Rozgrywkę w dniu 28 września 1947 r.

Polonia (W-wa) — Polonia Byt.	
KKS Szebnicki	
Polonia Św. — Wisła	
Skra — Meter	
Rymer — Grochów	
ZZK — Pomeranian	
Gedania — Orzeł	
Cracovia — Radoniak	
RKU — AKS	
Lublinianka — Warta	
Garbarnia — WMKS	
KKS — ŁKS	
PKS — Czujaj	
Imię i nazwisko	
Dokładny adres	

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać odpowiedni zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek w spotkaniach Polonia W-wa — Polonia Byt., oraz Polonia Św. — Wisła. Należy podać wynik ogólny i do przerwy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Za każde trafne zgłoszenie redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wypłaca 1000 zł. Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30 do dnia 27 września włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zamieszczone „Konkurs Sportowy”.

Dlaczego brak octu?

Dlaczego brakuje octu? Gdyby produkcja wzrosła nagle trzykrotnie, to i tak by octu było za mało na rynku — informuje Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego.

W tej chwili 40 fabryk, rozsiadanych po całym kraju, produkuje co 120 tys. litrów spirytusu, w ilości po 0,7 litra na głowę obywatela rocznie. Przewiduje się zwiększenie przydziału spirytusu do 156 tys. litrów. Jest to wszystko, co można zrobić, wykorzystując prawie maksymalnie zdolność produkcyjną istniejących fabryk. Tymczasem średnie dzienne obfite i tanie grzyby i owoców sprawiła, że każda gospodyni chce zrobić marynaty na zimę. Sprawia to, że osoba, która przyrzadza 4 dolki grzybów, zużytkowuje octu przeznaczony dla 20 osób. Dlatego więc octu w tej chwili jest mało, a sytuacja polepszy się w miarę obniżenia popytu sezonowego.

Mimo, że octu jest mało, sprzedawcom nie wolno pobierać wyższej ceny, niż 75 zł za litr (bez podatku). W wielu wypadkach stwierdzono pobieranie ceny do 150 zł. Wszystkie te osoby zostały aresztowane, a sprawy ich skierowane do

Komisji Specjalnej. Stosunkowo najwięcej octu znalazło się na rynkach warszawskich i łódzkich, gdzie skierowano największe przydziały.

Ogłoszenie

we Wrocławskim
Kurjerze
Ilustrowanym

przyniesie Ci
dobrobyt

Unieważniam zgubione dokumenty: Świadectwo urodzenia, rejestrację RKU, kartę rowerową, legitymację Zw. S. Ch., odcinek zameldowania, nazwisko Janik Władysław. 4071

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, legitymację PPS, legitymację ORMO, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, odcinek zameldowania i kwity podatkowe. Powyższe dokumenty były na nazwisko, Marian Tomski, Strzelin, ul. Wolności 32. 4080

Unieważniam zgubione dokumenty: ks. wojskową wystawioną RKU Rzeszów, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania, legitymację SI na nazwisko Kolcz Henryk zom, Strzysławice pow. Lwówek. 4073

Unieważniam zgubioną legitymację służbową druk. państw., legitymację związków zawodowych, poświadczanie obywatelstwa polskiego na nazwisko Hemisz Szarlota, Jelenia Góra, Warszawska 41. 4074

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, legitymację PPR na nazwisko Pawlik Jan, Spasów, gmin. Wiśnia Mała, pow. Trzebnica. 4075

Dzielnicy półroczną oddam na własność. Zgłoszenia, Legnica, Chojnowska 33, Restauracja. 4091

Warsztat kowalski w Łosowicach gm. Roje, otwiera Butyński Tomasz. 4092

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną i kartę rejestracyjną Sielicki Wincenty, Legnica. 4093

Wrocławski Kurier Ilustrowany Wydawca: Spółd. Wyd. „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 623 i 117. Konto PKO VIII 183.

Redaktor: Bronisław Winnicki. Drukarnia „Wiedza” Wrocław P20527

OGŁOSZENIA

W DNIU ŚWIĘTA SPÓŁDZIELCZOŚCI

28 września b.r. o godz. 11
odbędzie się

UROCZyste OTWARCIE

DOMU TOWAROWEGO
CENTRALI GOSPODARCZEJ

„SOLIDARNOŚĆ”

4085 Spółdzielni z ogranicz. odpow.
Wrocław, ul. Rynek Nr 29
(róg ulicy Olawskiej)

Członkowie Związków w Zawodów. korzystają z 10% zniżki

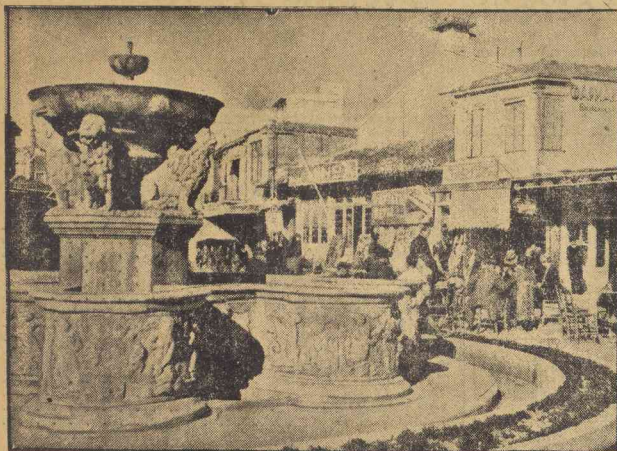
Sprzedaż rozpocznie się dnia 29 września o godzinie 9

Czy to dom Twój, czy fabryka

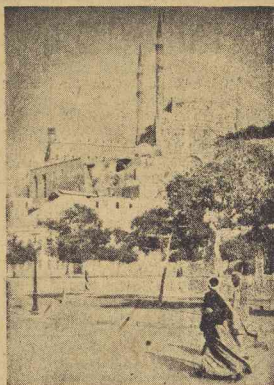
czytaj

**TYDZIEŃ
ROBOTNIKA**

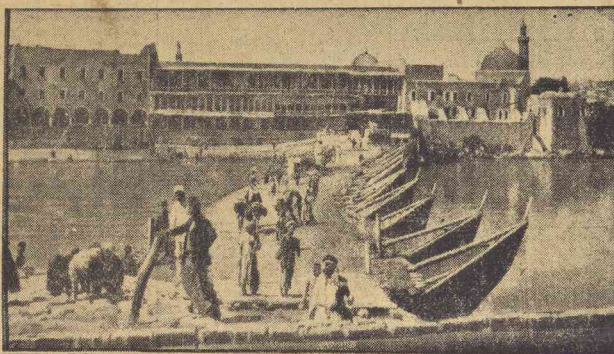
Świat ILUSTRACJI



Piękna fontanna w Kandii na Krete



Aleja Mohameda Ali w Kairze



Most pontonowy przez rzekę Tygrys w Mossulu w Iraku



Kto właściwie ma kogo?

Marzeniem Józia i to od wielu, wielu lat było posiadanie własnego domku. Jeszcze rok temu mówił z zalem:

— Tyłu ludzi dostało jakieś wille poniemieckie, domy, domki, a ja ciągle nic nie mam...
W parę tygodni potem otrzymał uwaga: wille z ogródkiem. Był szczęśliwy i radosny. Z niezwykłym animuszem ścigał najrozmaitsze graty, malował i remontował wnętrza.

— Ty nawet tego pojąć nie możesz, jakie to szczęście posiadać coś własnego! — mówił w zachwycie — instynkt posiadania leży w naturze człowieka.

Kiedy go spotkałem po pół roku Józio był już mniej radosny.

— Mam z tą willą dużo kłopotu. Ciągłe czegoś trzeba i w ogóle.

— Ale twoja własna.
— Naturalnie, że moja. Tylko muszę koło niej ciągle tańczyć. A to to, a to famio...

Mineło jeszcze trzy miesiące, a Józio wychodził i pozieleńiał okropnie.

— Co ci się stało — powiedział — mozesz chory?

— Chory.
— Na co?
— Na wille...
— Nie rozumiesz?

— Ty nie masz pojęcia co ja cierpię przez tę chatkę. Ja koło żadnej dziewczyny tyle się nie naskakałem co koło niej!

— Co ty powiesz?
— Ciągłe coś się psuje, coś zacieka... Ale to głupstwo. Najstraszniejsze to to, że ciągle drze, ciągle się boje, aby mi nie zakwestionowano przydziału i mebli. A w nocy to muszę sam chodzić po ogrodzie i szczekać.

— Ty szczekasz??
— Tak, żeby złośliwie myśleli, że jest pies i żeby nie kradli owoców.

Kiedy go spotkałem wczoraj na ulicy był zlamany zupełnie, więc spytałem:

— Znowu przez tę wille?

— Machnął ręką z rezygnacją.

— Proponuję mi znakomite stanowisko w Gdyni, takie o którym marzyłem całe życie. Okrety, morze, wyjazdy... I pomyśl tylko, co za ironia losu! Takie wspomnienia, niezdolności, duże dochody, radość pracy, i z tego wszystkiego muszę zrezygnować...

— Dlaczego?
— No bo tu mam wille...

— A jak wyjadę, to mi wszystko rozsądzają, nie wiadomo kogo wsadza, albo w ogóle chałupę odbiorą.

— Więc co zrobisz?
— Nic, będę nadal po nocy szczekał na złodziei...

— Sam tego chciałeś, pragnieś mieć własną nieruchomości.

— Pragnąłem!!! — wrzasnął Józio — ale myślałem, że to ja będę miał wille...

— A tymczasem?
— Tymczasem to ta willa ma... mnie.

Chrzan



Strzyżenie

Godzina policyjna

Stary, brudny wagon kolejki trzęsie i podrzuca ludzi, jak skrzyplący wiejski wóz, ale z monotonnym uporem śpieszy naprzód. Przez zamazane okna widać siłą natrętnie do oczu znany aż do znudzenia podmiejski pejzaż Warszawy.

Helena wciąż w gesty tłum jadących rozchybotanych nierównym rytmem kolejki, w zaduchu zużytego powietrza i rozgrzanych oddechów, stara się nie słyszeć męczącego gwaru rozmów, który wdziera się w jej świadomość.

Wplątana w błądzenie obcych ciał, cierpliwa tą nieświadoma cierpliwością człowieka, który zapatrzył się wewnętrznym zmysłem widzenia w sobie tylko wiadomy smutek, nie czuje ciężaru czyichś tobolek opartych na swoich plecach, znosi dotknięcia niezwykłych łokci i nieustępliwych nóg. Ale już gorzki przedsmak samotności nasycił ją zalem, że nie ma nikogo, komu mogłaby zwierzyć swój ból i to, że pozostanie z nim sama w ten zimny, dżdżysty dzień.

Zawisła niechętnym spojrzeniem na ludziach. Kobiety — szmuglerki, obławowane jak karczki zwierzęta, upychają zawiętą w brudne szmaty słoninę pod ławkę, pod nogi siedzących. Wagon przesycony jest zapachem pieczywa i ostrej woni świeżych kiełbas. Wysoki człowiek o wąskiej, szarej twarzy i jasných świetlistych oczach z niepokolem wpatruje się w każdą mijającą stację, jakby lękał się, że stamtąd coś mu zagrozi. Jego wzrok gorączkowy, niespokojny, koliduje nieustannie od okien wagonu do drzwi wejściowych.

Mały, niepozorny staruszek, siny ze złości, kłóci się z kimś o miejsce przy oknie. Jego głos wznosi się histerycznie ponad rozgwarem ludzkim i tylko od czasu do czasu, gdy cichnie, słychać beznamiętny, ordynarny śmiech trzech pijanych młodzieńców w bryczasach i wysokich butach.

Na końcu wagonu poprzez zmieszane głosy i gwar klótni przedzierają się pojedyncze słowa piosenek: „Żołnierzy... maszerowali... nad serduskiem...”. Któraś śpiewa małą „chuda dziewczynka, lecz nikt na nią nie zwraca uwagi.

Na każdej stacji przybywa jadących i tłok staje się już nie do wytrzymania. Jedynie przedział „dla Niemców” jest pusty i widok niezajętych, wolnych miejsc zwiększa jeszcze udręk stłoczonych do niemożliwości ludzi.

Tuż pod Warszawą, kiedy pociąg już rusza z krótkiego postoi, rozlega się ochrypły, ostrzy okrzyk Niemca — słychać szybki tupot butów i w ostatniej chwili wpada do wagonu dwóch żandarmów. Za nimi wskakuje zziębnięty oficer.

Ludzie zniecierpliwili, lek zdusił im pierś, zaparł oddech. Przez chwilę nie słychać nic, tylko tepe stukotanie kół po szynach, a potem dopiero czystszy nerwowy dławiczny kaszel.

Lecz już wkrótce staje się dla wszystkich jasne, że to nie łapanka. Żandarmi wracają z pobliskiej wsi „z roboty” i jada teraz niejako prywatnie do miasta. Nerwowe napięcie z wolna ustępuje i ludzie zaczynają spokojnie oddychać. Jednak skończyła się swoboda, niemal familijna atmosfera, jaka była do ich wejścia. Nienawistny dźwięk ich mowy, twarde,

charkotliwy, drażnił nieprzyjemnie ucho. Ich wesołość, hałaśliwość budzi uczucie obrzydzenia i goryczy. Jest w tym coś ohydneho, że ci ludzie mogą pośród swoich krwawych zając mieć ochotę do żartów.

Ach, żeby móc im zderzyć ten śmiech zębami!

Helena patrzy na żandarmów i uświadamia sobie, jak mały, nieważny jest jej osobisty ból w porównaniu z wielkim nieszczęściem narodu. Ciępla fala bliskości i zrozumienia przenika ją nagle dla tych zastrachanych kobiet, które wiozą słoninę dla Warszawy i chleb dla swoich dzieci; dla żalostnego starca, dla wszystkich tych ludzi, stłoczonych, udręczonych, których poza różnicą codziennych trosk, kłopotów i wydatków, zepsała wszystkim im wspólna, uparta myśl i jedna wielka troska.

Mocno, jak paczkę z dynamitem, trzyma Helena swoją paczkę nielegalnych gazet.

Kolejka, szarpnięcie się i potykając, wjeżdża w przedmieście Warszawy. Już mija posępne, szare, brudne domy, ulice na wpół zabudowane, nieregularne, przepłatanie polami warzywnymi i ogrodami i oto już wrzace życie śródmieścia, falujące, żywy tłum przechodniów, gwarne odgłosy ulic, wysokie, jasne dźwięki tramwajów i aut.

Helena roztraca tłum, przeciska się, przepycha, przebiega łokciami, depce po czwiliach nogach, potyka się o tobołki. Wybiega nareszcie z wagonu. Jest późno, już tylko dwadzieścia minut do godziny policyjnej, a dom na drugim końcu miasta! Co robić? Nie można czekać na tramwaj, bo może nie nadejść na czas, zresztą, trudno się do niego docisnąć. Postanawia iść do domu pieszo, na przelaz przez pole. Podniosła kolnierzyk płaszczka, wcisnęła mocno paczkę pod ramię i biegnie szybko, posilając się co chwilę po błotnistej ścięcie.

Zapada zmrok.

Jest przenikliwy chłód, jak w porze późnej jesieni. Na zagłonech ogródków nie ma już żywej duszy. Długa, pusta droga wyjada się nie mieć końca. Jeszcze dziesięć minut czasu...

Nagle — coś zamajaczyło na drodze. Jakiś niezwykle, dziwny, mały kształt posuwa się przed nią w pewnej odległości.

Co to? Co to może być?

Jakby pies czy ptak jakiś?... Nie, chyba nie... To musi być coś innego...

Helena stara się dogonić ten niewyraźny kształt, posuwający się w tym samym, co i ona, kierunku. Już jest coraz bliżej... Nagle zatrzymało się — i zniknęło w przydrożnych ogródkach działościach.

Tak, to chyba zbłąkany pies — myśli Helena i przed jej bieżnię do domu. Po chwili jednak słyszy za sobą jakiś odgłos, jakby płaszczące tupotanie drobnych kroków...

Zatrzymuje się...

Małecki kształt zniecierpliwiał także. Helena waha się przez moment, czy pójść. Zostaje już tylko parę minut do godziny policyjnej...

Ale oto znowu ucieka w zagony... Jest w tym kształcie coś tak dziwnego, niezwykłego, że Helena jednak postanawia go odszukać. Coś zaszleściło niepewnie między liśćmi... i nagle Helena widzi... dziecko!

To odkrycie jest tak wstrząsające, tak niezwykle, że kobieta przez chwilę nie wie, co robić. Wbiega jednak między grzaki, rozgarnia lodygi, goni dziecko, które potykając się rozpaczyliwie przed nią ucieka.

— Zaczekał, czekał, malutki, nie bój się!

— Nic ci nie zrobię, nie uciekaj!

Dziecko zatrzymało się trwożliwie... Słuchał tylko jakby kwilenie żalostne, jakby krzyk zduszony — jakiś dźwięk trwoży, czy bólu...

— Skąd się tu wzięła? Gdzie idziesz tak późno? — pyta Helena i przerażona widzi, że dziecko jest prawie nagie. Związany sznurkiem kawałek papierowego worka, rozmokłego na deszczu, zasłania mu głowę i część pleców — brudne, obszarpane zawiniatko, przytroczone dookoła pasa, to wszystko, co mały na na sobie. Jest siny z zimna, i tak drobny, że trudno uwierzyć, iż miał odwagę iść sam z zimno-ką przez ogromne, puste pole, wśród zimnego wichru i deszczu.

W oddali przed nim migoczą jeszcze światła, słychać dzwonki wracających do remizy tramwajów i szum przejeżdżających aut. Tam niedaleko pulsuje życie — są ludzie. Tu, w pustym polu, za małym bezbronnym dzieckiem — idzie śmierć.

Niedawne wspomnienie flasuwa przed oczyma Heleny mocne, zadowolone twarze żandarmów z przedziału kolejki... Ich wesoły, beztroski śmiech miesza się w jej uszach z żalostnym skowitem tego dziecka.

Mały odpowiada nieufnie na pytania. Idzie do brata, który ma jedenaście lat i czeka na niego w pustym, niewykończonym domu, przy końcu Alei, gdzie spijają razem. Uciekli z ghetta — rodzinny już nie ma.

— Jesteś głodny?

— Tak — odpowiada chrypliwie.

— Chodź, zabiorę cię do siebie, mieszkam tu niedaleko.

Ida. On drepcze koło niej, rozglądając się nieufnie dokoła, czerwone, male stopy rozpryskują kałużę, stara się biec. Oboje wiedzą, że nie mogą być zatrzymani. Nareszcie mają pole za sobą! Waska ulica z wielkimi domami, przyciśniętymi ciasno do siebie, o martwych, zaciemnionych oknach, wznosi jak groźny, tajemniczy wawóz swój betonowy maszyn do niewidocznego nieba. Leniwie światło latarni miejskich drży w niebieskich kracach i z trudem przebija wilgotny mrok. Nieliczni przechodnie szybko przemykają po kłótniach, mokrych chodnikach i rozpatują się w zimnej mgłę. Przed bramami domów majaczą niewyraźne sylwetki dozorców. Jeszcze słychać ich nawoływania i chwilami rozżarza się mocniej w ciemności blask paleniskowych papierosów.

Zza węgla wysuwa się już pierwsza wacha. Dwaj młodzi żołnierze niemieccy stukają po asfalcie ciężkimi, żołnierskim obuwiem. Jeden z nich gwiżdże wesołego marsza — ale w reku trzymają karabiny, gotowe do strzału.

Helena chce przebiec na drugą stronę chodnika, już tylko kilkadziesiąt kroków dzieli od bezpiecznego zagłębienia bramy.

Ale w spłoszony stukot kroków kobiety i dziecka wdziera się coraz silniej brutalny odgłos podkutych butów.

Jeszcze tylko kilka kroków od zbawczej bramy.

— Ha! — Drogę zagradzają karabiny.

F. O.